

Marian Kopczewski

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, Poznań

Dzieje wyznawców islamu w Polsce (analiza socjologiczna)

History of islam followers in Poland (sociological analysis)

Streszczenie:

Słowo „islam”, wprowadzone przez Mahometa dla określenia nauczanej przez niego religii oznacza „poddanie się Bogu”. Choć początki islamu sięgają nauk Mahometa w jego rodzinnym mieście Mekce, to główne zasady wiary opracowane zostały później, po przeniesieniu się Mahometa do Medyny w roku 622. Mahomet był jednocześnie liderem politycznym i przywódcą państwowym. Jego sukcesorzy – kalifowie – kierowali państwem w taki sposób, że religia mogła umacniać się wewnątrz państwa i rozprzestrzeniać się poza jego granice. Islam zakłada jedność religii i państwa. Stanowi jednocześnie religię, kodeks honorowy, styl życia i zbiór praw, koncepcję ludzkiego życia i funkcjonowania państwa. Koran zawiera pojęcie wolnej woli jednostki ludzkiej, lecz koraniczna koncepcja Boga implikuje nie tylko Jego wszechobecność, lecz także permanentną interferencję w każdej dziedzinie ludzkiej aktywności, co wyklucza rolę przypadku i wydaje się podważać zasadę wolnej woli i szansę swobody. Islam jest integralną, totalną i wszechogarniającą religią. Co więcej, prawie wszystkie kraje, w których dominuje ludność muzułmańska, chronią swoją religię przed wpływem innych społeczności religijnych. Duże znaczenie ma również doktryna, że Muzułmanie, przejmując nowoczesną wiedzę i naukę z Zachodu, postrzegają to jako ostateczny wkład w budowanie cywilizacji światowej. Przywiązanie do islamu to nie tylko przestrzeganie zasad kultu religijnego i pewien styl życia, ale także określone miejsce jednostki w społeczności muzułmańskiej, respektowanie prawa koranicznego, nakazy etniczne i moralne. Islam stał się potężny, dlatego że integruje rozproszone plemiona w społeczności objętej wspólnym prawem. Islam nadal odgrywa ważną rolę nie tylko w kategoriach religii, lecz także ideologii i polityki. Historyczne początki islamu mają znaczący wpływ na jego fenomen, który gromadzi pod zielonym sztandarem proroka Mahometa wielomilionowe rzesze wyznawców, także w Polsce.

Summary:

The word „Islam” finally taken by Muhammad to determine the faith as taught by him, means submission to God. Although the origins of Islam date back to Muhammad’s teachings in his hometown of Mecca, the main principles of faith have been developed later, after Muhammad moved to Medina, which took place in 622 AD.

Muhammad was at the same time the religious leader and head of state. His successors – the caliphs – were to drive the state in such a way that religion could be strengthened within the state and spread beyond its borders. Islam assumes the unity of religion and state. It is at the same time a religion, code of honor, lifestyle, and a set

of rights; it is the concept of human life and functioning of the state. The Qur'an contains the notion of free will of human individuals, but the Qur'anic concept of God implies not only His omnipresence, but also the permanent interference in any human activity, which excludes the role of chance and seems to undermine the principle of free will and free choice. Islam is the integral, total, all-encompassing religion. What's more, almost all countries with dominant Muslim population, protect this religion from the influence of other religions and religious communities. Of high importance is also the doctrine that Muslims by taking over the modern knowledge and science from the West, perceive it as a result of their past contribution to the development of world civilization. Devotion to Islam is not only about fulfillment of orders of worship, it is also about the observance of certain principles as well as specific unit location within the Muslim community, respect for Qur'anic laws, precepts of ethics and moral patterns. Islam became a powerful force that integrates the scattered tribes in the community governed by common law. Islam has played and still plays an important role not only in terms of religion, but also the ideology and politics. The entire historical origins of Islam have a significant impact on its phenomenon, which assembles under the green banner of the Prophet Muhammad multimillion masses of his followers, also in Poland.

Słowa kluczowe: islam, Mahomet, Tatarzy, mniejszości religijne

Key words: islam, Muhammad religious minority communities

Wprowadzenie

Słowo „islam”, przyjęte przez Mahometa do określenia nauczanej przez niego wiary, oznacza podporządkowanie Bogu. Chociaż początki islamu sięgają nauk Mahometa w jego rodzinnym mieście Mekce, to główne zasady wiary zostały opracowane później po przeniesieniu się Mahometa do Medyny w 622 roku.

Mahomet był jednocześnie przywódcą religijnym, wodzem i zwierzchnikiem państwa, a jego następcy – kalifowie – mieli obowiązek kierowania państwem w taki sposób, by religia mogła się umacniać wewnątrz państwa oraz rozprzestrzeniać poza jego granice. Islam zakłada jedność religii i państwa. Istotne znaczenie ma również doktryna głosząca, że muzułmanie, przejmując nowożytną wiedzę i naukę od Zachodu, odbierają ją jako rezultat ich dotychczasowego wkładu w rozwój cywilizacji światowej. Przywiązanie do islamu to nie tylko wypełnianie nakazów kultu, to także przestrzeganie określonych zasad wyznaczających jednostce konkretne miejsce w obrębie społeczności muzułmańskiej, respektowanie prawa koranicznego, nakazów etyki i wzorów obyczajowych. Islam stał się potężną siłą, która zintegrowała rozproszone plemiona w społeczności rządzonej wspólnym prawem. Islam odgrywał i nadal odgrywa dużą rolę nie tylko pod względem religijnym, lecz także ideowo-politycznym. Cały historyczny rodowód islamu ma istotny wpływ na to niezwykle zjawisko, jakie stanowi skupienie się pod zielonym sztandarem proroka Mahometa wielomilionowych rzesz jego wyznawców, w tym w Polsce.

Pierwsze kontakty

Za pierwszy kontakt naszych przodków z wyznawcami islamu wielu badaczy uważa podróż po ziemiach polskich w latach 965–966 Ibrahima ibn Jakuba, który był hiszpańskim Żydem i przeszedł na islam¹. Szersze kontakty z wyznawcami islamu nastąpiły wraz z rozwojem handlu. Oprócz wymiany handlowej istniały inne kontakty, a wynikały one z narastającego konfliktu pomiędzy światem chrześcijańskim a światem islamu. Symptomem nadchodzących konfliktów, w które Polska została uwikłana, była agresywna polityka imperium tureckiego i wydarzenia roku 1356, kiedy to Turcy uzyskali przyczółek w Europie, zdobywając Gallipoli². Symbolem bezpośredniego zaangażowania się Polaków w konflikt świata chrześcijańskiego ze światem islamu była wyprawa Władysława III Jagiellończyka zwanego Warneńczykiem przeciwko Turkom, zakończona klęską wojsk chrześcijańskich i śmiercią króla w bitwie pod Warną w roku 1444. Polska – ówczesna potęga świata chrześcijańskiego – w konfliktach z islamem stanowiła tzw. przedmurze chrześcijaństwa. Wynikało to nie tylko z jej znaczenia w Europie, ale także z tego, że ówczesne interesy polityczne Polski w sferze wpływów były sprzeczne z dążeniami imperium otomańskiego. Konfrontacja ta zaowocowała konfliktami polsko-tureckimi, które po kilku wiekach zmagania i wiktorii wiedeńskiej w roku 1673 zostały ostatecznie rozwiązane na mocy pokoju karłowickiego podpisanego w roku 1699³. Rozwiązane ostatecznie, ponieważ Polska w latach 1772–1795 przestała być podmiotem na arenie międzynarodowej⁴. Bez względu na rodzaj i charakter kontaktów Polaków ze światem islamu, owoce zbliżenia są widoczne w polskiej kulturze. Wiele z tych przejawów kultywuje się do dziś. Z tego okresu pozostało nam również do dzisiaj wiele z tych cech, które doprowadziły Rzeczypospolitą do upadku.

Udział Tatarów w budowaniu państwowości polskiej i kształtowaniu stosunków Polski z wyznawcami islamu

W literaturze przedmiotu możemy spotkać różne określenia Tatarów: litewscy, litewsko-polscy lub polscy. Nazwa „Tatarzy litewscy” wynika z tego, że to władcy Litwy jako pierwsi weszli w kontakt z nimi, gdy ci podczas swojej ekspansji na zachód uzależnili księstwa ruskie. Wobec Tatarów, którzy zasiedlali ziemie litewskie używano określenia „litewscy”. Z czasem, w wyniku powiązań dynastycznych i podpisanej unii polsko-litewskiej, zaczęli oni zasiedlać ziemie polskie i dlatego nazywano ich Tatarami polskimi lub Lipkami. W dobie

¹ *Encyklopedia popularna*, Warszawa 1996, s. 310; *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1993, s. 123.

² T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1998, s. 333.

³ *Historia X–XX wieku. Polska i sąsiedzi*, red. K. Grünberg, Toruń 1992, s. 76; Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1991, s. 489.

⁴ *Ibidem*, s. 98.

Rzeczypospolitej Obojga Narodów określenia „Tatarzy litewsko-polscy” lub „Tatarzy polsko-litewscy” rozciągnięto na wszystkich mieszkańców Polski i Litwy tej narodowości. Obecnie wobec wszystkich Tatarów mieszkających w Polsce i mających jej obywatelstwo używa się określenia „polscy”.

Kontakty z przedstawicielami świata islamu to nie tylko kontakty z ludami pochodzenia arabskiego czy tureckiego. To także kontakty z ludami, które w wyniku podbojów Arabów znalazły się pod ich panowaniem. Jednym z nich byli Tatarzy. Do pierwszych kontaktów Polaków z Tatarami, a dokładnie Tatarami kipczackimi doszło w wyniku ich najazdu w listopadzie 1240 roku. Siły te jednak się wycofały, a właściwy atak nastąpił 3 miesiące później. Jego celem było odcięcie Węgier od ewentualnej pomocy z Polski.

W XIII wieku Tatarzy najechali na Polskę dwukrotnie – w 1259 i na przełomie 1287 i 1288 roku⁵. Inaczej wyglądała sprawa księstw ruskich, które Tatarzy postanowili od siebie uzależnić. W roku 1236 Subugedej w imieniu Batu-chana poprowadził tiumeny tatarskie (nazwa oddziałów mongolskich, których liczebność wynosiła ok. 10 tys. wojowników) przeciwko państwu Bułgarów kamskich. Po ich pokonaniu pod koniec 1237 roku podjął działania wojenne przeciwko księstwom ruskim, które w 1223 roku udzieliły wsparcia Polowcom. Po spustoszeniu Rusi Zaleskiej i spaleniu miast oddziały pod wodzą Subugedeja dotarły do ziemi nowogrodzkiej. Spaliły Torzok i stamtąd skierowały się na południe poprzez Czernichów i Kijów. Bunt na ziemiach chanatu spowodował przerwanie wyprawy. Kontynuowano ją na przełomie 1239 i 1240 roku. Wtedy to doszło do spustoszenia ziem i uzależnienia Księstwa Czernihowskiego oraz Księstwa Perejasławskiego, a Kijów został całkowicie spalony⁶. Od tego czasu księstwa ruskie znalazły się pod zwierzchnictwem tatarskim, a jego przejawem był tzw. jarłyk, czyli pisemna zgoda chana na sprawowanie władzy wielkiego księcia. Zwierzchnictwo chana uznawał zarówno Aleksander Newski, jak i Władysław Jagiełło, gdy był wielkim księciem Litwy, a następnie Witold. Najwięcej Tatarów napłynęło na ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie panowania Witolda. Nie wynikało to z jego polityki zasiedlania ziem księstwa. Chan Tochtamysz po zdobyciu władzy, odbudowaniu jedności politycznej Złotej Ordy i odzyskaniu zwierzchnictwa nad ziemiami ruskimi rozpoczął podbój Kaukazu, który znajdował się w strefie wpływów Tamerlana. Wieloletnie walki oraz spustoszenie chanatu przez Tamerlana były główną przyczyną emigracji Tatarów na Litwę. Zjawisko to spotkało się z pozytywnym przyjęciem przez Witolda, a to ze względu na jego ambicje panowania nad całą Rusią, do czego dążyli również książęta moskiewscy. Polityka Witolda osiedlania Tatarów na północno-zachodnich rubieżach Litwy wynikała z zagrożenia ze strony Zakonu

⁵ W. Sienkiewicz, *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 1991, s. 185.

⁶ *Ibidem*, s. 257–258.

Krzyżackiego. Udział Tatarów w bitwie pod Grunwaldem był symboliczny⁷, a niektórzy historycy polscy nawet o tym fakcie nie wspominają, co jest – zdaniem autora – stanowiskiem błędnym⁸. Osiedlanie Tatarów na południowych obszarach księstwa wzbudzało obawy Witolda. Wynikały one z nieufności wobec nowych poddanych, którzy w przypadku najazdu tatarskiego mogli przejść na stronę najeźdźców. Witold znał ich naturę w wyniku wieloletnich kontaktów. Zresztą pod tym względem sam wiele się od nich nie różnił⁹. Mimo to Tatarzy osiedlili się na Polesiu, Wołyniu i Podolu. Witold mógł sobie na to pozwolić, gdyż z powodu ciągłych walk wewnętrznych Tatarów o władzę w chanacie następowało ich osłabienie, przy jednoczesnym wzroście jego siły militarnej. Doszło do sytuacji, że to Witold wyznaczał i popierał zbrojnie wybranego przez siebie chana. Kontakty z Tatarami nie zmieniły swojego charakteru także za panowania kolejnych władców Wielkiego Księstwa Litewskiego. Były okresy wspólnych działań, ale dochodziło także do wzajemnych najazdów. Przenikanie elementu tatarskiego na ziemię Księstwa Litewskiego trwało. Dochodziło do sytuacji, że na ziemiach księstwa przebywali chanowie ze swoimi zwolennikami w okresach walk o władzę. W walki wewnętrzne rozpadającej się Złotej Ordy zaangażował się Kazimierz Jagiellończyk, dzięki któremu władzę na Krymie objął chan Hadży Girej, założyciel dynastii Girejów¹⁰.

Stosunki tatarsko-polsko-litewskie były bardzo zróżnicowane, ale bez względu na ich charakter Tatarzy przybywali na ziemię ruskie znajdujące się pod panowaniem litewskim. Po inkorporacji do Polski południowo-zachodnich ziem Księstwa Litewskiego (Podlasie, Wołyń, Kijowszczyzna i Braclawszczyzna), w przeddzień podpisania unii lubelskiej, rozpoczął się napływ Tatarów na ziemię polskie¹¹. Nie zawsze wynikały one z prowadzonej polityki osiedleńczej. Czasami były wymuszone sytuacją ekonomiczną Tatarów. Były okresy konfrontacji i oskarżeń. Do roku 1475 chan krymski prowadził własną i niezależną politykę. Uzależnienie się od Turcji w roku 1475 ograniczyło jego niezależność, nie przeszkadzało to jednak chanom na Krymie dokonywać najazdów na ziemię polskie¹². Prowadzona przez nich polityka często była pokrętna, a sami Tatarzy byli postrzegani jako sojusznik bardzo niepewny, potrafiący w najbardziej

⁷ *Historia służby muzulmanów Tatarów w Wojsku Polskim*, <http://www.mzr.pl/pl/info.php?id=13> (4 VIII 2007).

⁸ M. Tymowski i in., *Historia Polski*, Warszawa 1991, s. 86.

⁹ T. Manteuffel, *Historia powszechna...*, s. 350–353.

¹⁰ W. Sienkiewicz, *Mały słownik...*, s. 185.

¹¹ Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 234.

¹² Janusz Pajewski podaje, że od czasu pierwszego najazdu w roku 1241 do pokoju w Karłowicach w roku 1699 Tatarzy dokonali na ziemi polskiej 164 wielkich najazdów, bez najazdów dokonanych przez pojedyncze czambuły. Więcej zob. J. Pajewski, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1999, s. 241.

niewłaściwym momencie zerwać sojusz i przejść na stronę przeciwnika¹³. Narastanie konfliktów z Tatarami nastąpiło wraz z powstaniem i rozwojem wielkich latyfundiów magnackich na Ukrainie. Magnaci prowadzili własną politykę, często sprzeczną z interesami Polski. Odbijało się to również na stosunkach Polski z Krymem. Stosunki Polski z Tatarami uległy poprawie, gdy chanatowi krymskiemu zaczęła zagrażać Rosja¹⁴.

Sprawy religijne Tatarów regulował *Koran*, natomiast w pozostałych sprawach dotyczących codziennej działalności i obowiązków wynikających z powinności wobec księcia obowiązywały prawa ogólne. Nie było to sprzeczne z *Koranem*, który w państwie islamskim był i jest podstawowym wyznacznikiem prawnym, określającym jego funkcjonowanie, a także normy życia społecznego. Współcześni znawcy prawa islamskiego (mufti) w sytuacji, w jakiej byli Tatarzy osiedlający się na ziemiach polskich i litewskich, nie widzą, by ówczesni muzułmanie zamieszkujący kraj, w którym mieszkańcy wyznawali inną religię, żyli w sprzeczności z jego treściami.

Przebywający od dziesięcioleci na ziemiach litewskich i polskich Tatarzy asymilowali się coraz silniej, a ich struktura społeczna ulegała przemianom. O ile na początku osadnictwa była ona stosunkowo prosta i wynikała z motywu przybycia dobrowolnie lub jako jeńiec, to od połowy wieku XVI można wyodrębnić trzy kategorie ludności tatarskiej, przyjmując za kryterium podziału status prawny i majątkowy. Pierwszą grupę, najbardziej uprzywilejowaną stanowili potomkowie tatarskich chanów i ordyńskich murzów, czyli wodzów oraz książąt tatarskich¹⁵. Na czele tej grupy byli się Assanczukowicze, Bahryńscy, Juszyńscy, Kadyszewicze, Koryccy, Kryczyńscy, Lostajscy, Lowczyccy, Smolscy, Szyryńscy, Talkowscy, Taraszewscy, Ułanowie i Zawaccy. Posiadali oni duże majątki, a ich jedynym obowiązkiem była konna służba wojskowa. Tatarzy ci, zwani gospodarskimi, oprócz poddanych chłopów posiadali także własnych bojarów putnych lub pancernych, którzy wchodzili w skład ich pocz-
tów¹⁶.

Do drugiej grupy należeli tzw. Tatarzy-kozacy, którzy wywodzili się z prostych wojowników. Przybyli na Litwę w orszakach swoich tatarskich panów. Utrzymywali się z niewielkich nadziałów ziemi oraz łupów wojennych, które często umożliwiały im podniesienie swojego statusu społecznego. Oprócz służby wojskowej wykonywali wiele innych posług na rzecz księcia oraz jego urzędników. Była to najczęściej służba transportowa, kurierska, porządkowa, strażnicza, my-

¹³ Z punktu widzenia podjętego problemu badawczego z takiej postawy – zdaniem autora – należy wyciągnąć wnioski również współcześnie.

¹⁴ W. Sienkiewicz, *Mały słownik...* s. 185.

¹⁵ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1971, s. 490.

¹⁶ *Dzieje Tatarów polskich XXII-XX wiek*, w http://www.tatarzy.tkb.pl/index5.php?dział=h1_c (17 VIII 2007).

śliwska i budowlana. Królowie polscy zwalniali Tatarów z niektórych posług, np. kozackich. Urzędnicy królewscy często nie respektowali nadanych im przywilejów, czego wyrazem były ich skargi przedstawiane królowi¹⁷.

Trzecią grupę stanowili Tatarzy miejscy, wywodzący się głównie z jeńców wojennych. Z reguły mieszkali na peryferiach miasta, a ich osobne ulice zwano „kątami tatarskimi”. Ich największe skupiska występowały w miastach Litwy. Trudnili się przede wszystkim furmaństwem, garbarstwem, a także kupiectwem i ogrodnictwem na niewielkich przydzielonych działkach ziemi. Nazywani byli Tatarami prostymi. Za opiekę prawną, jakiej doznawali od wielkiego księcia, byli obowiązani do płacenia podatku pogłównego¹⁸.

Okres schizmy w Kościele świadczył o słabości papieżstwa, a w rezultacie całego Kościoła katolickiego, próby zaś jego reformowania sprzyjały rozwijającemu się osadnictwu Tatarów na ziemiach litewskich i polskich. Działania Kościoła w okresie kontrreformacji nie spowodowały prześladowań religijnych w Polsce w takim rozmiarze, jak to miało miejsce w krajach zachodniej Europy. Były to przypadki sporadyczne. Według Mariana Banaszaka, Rzeczypospolita była krajem, w którym ofiar prześladowań religijnych było najmniej¹⁹.

Za panowania króla Zygmunta III Wazy, uważanego za najmniej tolerancyjnego w sprawach religii, pod wpływem agitacji kleru tłum zburzył meczet w Trokach. Nie został on odbudowany, ponieważ zgodę taką musiał wyrazić władca.

Wyznawcy islamu w Rzeczypospolitej – również Turcy, Czerkiesi oraz muzułmanie innych narodowości – cieszyli się dużą swobodą religijną, ponieważ zarówno szlachta, jak i duchowni katolicy z jezuitami włącznie uważali, że jest to wiara mniej groźna niż protestantyzm. Na Litwie aż do roku 1616 prawo nie zakazywało zawierania małżeństw muzułmańsko-chrześcijańskich. Uchwalona wówczas konstytucja pod groźbą kary śmierci wprowadziła zakaz zawierania takich małżeństw, jak również posiadania przez muzułmanina, służby chrześcijańskiej. W ówczesnej literaturze katolickiej nawoływano do prześladowania wszystkich innowierców, ale sami autorzy zaznaczali, że Tatarzy byli zbyt mocno otoczeni opieką królewską i magnatów, by mogli być prześladowani pod względem religijnym²⁰.

Szlachta Rzeczypospolitej była tolerancyjna wobec kulturowania obzędów religijnych i pielęgnowania tradycji przez wyznawców islamu. Zadrą we wzajemnych stosunkach był zakaz budowy meczetów bez zgody władcy, co niezwykle utrudniało wypełnianie praktyk religijnych. Przejawem pogłębiającego się zróżnicowania w prawach były decyzje Sejmu

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego. Czasy nowożytne 1517–1758*, t. 3, Warszawa 1989, s. 154.

²⁰ *Dzieje Tatarów...*

brzeskiego 1566 roku. Zezwalały one szlachcie litewskiej na dobrowolne rozporządzanie posiadanymi dobrami ziemskimi, lecz nie dotyczyło to dóbr znajdujących się we władaniu Tatarów. Z drugiej strony, sytuacja ta przyspieszała proces asymilacji. Szlachta zarzucała Tatarom, że podczas przemarszów dokonują napadów i grabią folwarki, wsie i miasteczka. Użycie określenia Tatarzy nie ma charakteru przypadkowego. Prowadzone w XVII wieku przez Rzeczpospolitą liczne wojny oraz stoczone bitwy i potyczki w czasie powstania Chmielnickiego były wspierane przez ordy tatarskie z Krymu, których dowódcy zaciągali się na służbę królewską. One to głównie dokonywały spustoszeń. Często były to działania wspólne – ordyńców z Krymu i Tatarów litewsko-polskich. Po zajęciu ziem ruskich Księstwa Litewskiego przez wojska rosyjskie w roku 1655, wielu Tatarów litewskich wyemigrowało na ziemie polskie, osiedlając się na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. O ile Tatarzy polsko-litewscy wiernie służyli królowi w walkach przeciwko zbuntowanym Kozakom Chmielnickiego, to w czasie najazdu szwedzkiego, po haniebnym poddaniu przez hetmanów i przejściu na stronę Szwedów pod Ujściem, wśród oddziałów polskich, służących Szwedom najdłużej, znajdowało się siedem chorągwi tatarskich. W tym samym czasie walkę Polaków ze szwedzkim najazdźcą wspierały tatarskie oddziały przysłane przez chana krymskiego pod wodzą Subaghazi-beja w sile około 2 tys. ordyńców. Podczas rokoszu Lubomirskiego wszystkie chorągwie tatarskie pozostały wierne królowi, co nie było szlachcie obojętne. Wsparcie króla przez chorągwie tatarskie w tłumieniu rokoszu oraz oddziały komputowe (zaciężne) wywołały wrogie wśród szlachty nastroje, wynikające z obawy, że król dąży do wprowadzenia władzy absolutnej. Efektem takiego stanowiska były decyzje Sejmu w roku 1667. Zgodnie z nimi wojska koronne zostały zredukowane do 12 tys., a chorągwie tatarskie do 8. Dążono także do zakazu służby Tatarom litewskim w wojsku koronnym, gdyż: „[...] nieoszacowana Korona Polska ponosi ruinę i szkodę”²¹. Narastające animozje w stosunkach szlachty z Tatarami polskimi, uchwalenie przez Sejm wypłaty zaledwie ¼ zaległego żołdu doprowadziło do sytuacji grożącej buntem. Niezadowolenia tego nie złagodziło nawet potwierdzenie przywilejów tatarskich przez króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego w roku 1669, tym bardziej że Tatarów żyjących w Rzeczypospolitej, wyznawców islamu, popierał sułtan turecki. Dawał on wyraz swojemu niezadowoleniu rzekomego „prześladowania Tatarów w Polsce” w swoich wypowiedziach do posłów polskich przybywających do Stambułu. W rzeczywistości niepokoje te były mu na rękę. Uzyskiwanie informacji przez sułtana o niezadowoleniu Tatarów polskich nie stanowiło problemu, ponieważ wielu z nich utrzymywało kontakty ze swoimi pobratymcami zarówno na Krymie, jak i w Turcji. Wielu służyło jako posłowie, tłumacze, gońcy czy przewodnicy. O działaniach Tatarów polskich, szukających porozumienia z Turkami, przestrzegali króla Pola-

²¹ *Dzieje Tatarów...*

cy na służbie tureckiej. Ich dywersyjne działania w Rzeczypospolitej znajdowały pełną aprobatę sułtana, szczególnie po podpisaniu między Rosją a Rzeczypospolitą rozejmu w Andruszowie, kładącego kres konfliktom polsko-rosyjskim. Tym samym Rzeczypospolita i Rosja mogły razem wystąpić przeciwko Turcji. Podpisany rozejm oznaczał jednocześnie koniec sojuszu polsko-tatarskiego. Potwierdzeniem sytuacji było odsunięcie przez sułtana od władzy na Krymie przyjaznego Polsce chana Mehmeda IV Gireja. Na jego miejsce wyznaczył on Adija Gireja, zwolennika tureckiego. Wybuch kolejnego powstania Kozaków na Ukrainie w roku 1666 pod przywództwem hetmana kozackiego Piotra Doroszeńki i wsparcie go przez Tatarów krymskich można uznać za początek kolejnego konfliktu z Turcją. Doroszeńko zamierzał uczynić z Ukrainy państwo wasalne, wchodzące w skład imperium tureckiego. Jego działania, wspierane przez ordyńców z Krymu, rozpoczęły wieloletni konflikt, w którym Turcja wystąpiła otwarcie w roku 1672. Rozpoczęcie działań tureckich poprzedził tzw. bunt Lipków. Na stronę turecką przeszło kilkanaście chorągwi tatarskich, którymi dowodzili m.in.: Murza Korycki, Daniel Szablowski, Samuel Sulimanowicz, Hussejn Murawski, Dżafar Murawski, Adam Murawski, Samuel Krzeszowski, Samuel Murza, Lechtazar Szablowski, Aleksandrowie, Adamowie.

Przywódcą zbuntowanych Lipków był rotmistrz Aleksander Kryczyński, który w połowie lipca 1673 roku otrzymał od sułtana tytuł beja Baru oraz buńczuk – symbol władzy. Tatarzy litewscy, w odróżnieniu od Tatarów polskich, byli lojalni wobec władzy – żadna litewska chorągiew na stronę Turków nie przeszła, a swoją wierność potwierdzili w bitwie pod Chocimiem. Nie oznacza to jednak, że na stronę turecką nie przeszli Tatarzy, którzy w chorągwiach litewskich nie służyli, co potwierdza zapis dotyczący właśnie Tatarów litewskich w traktacie buczackim. Podpisany 18 października 1672 roku haniebny traktat w Buczaczu oddawał Turkom Podole i Ukrainę od Dniestru do Dniepru oraz zobowiązywał Rzeczypospolitą do płacenia corocznego haraczu w wysokości 100 tys. zł. W traktacie tym Turcy postawili także warunki dotyczące Tatarów mieszkających w Rzeczypospolitej:

[...] żeby litewskim Tatarom, którzy się udali pod protekcję cesarza, żony, dzieci i dostatki wolno były puszczone i drugim, tak jako z Litwy i z inszych miejsc wolno było pójść do cesarza²².

Mimo podpisania traktatu, Lipkowie wspólnie z ordyńcami krymskimi najeżdżali ziemie polskie, paląc, mordując i biorąc w jasyr jej mieszkańców. Polacy w odwecie zabijali każdego schwytanego Lipka. Znając teren, język i obyczaje, oddali sułtanowi i jego wojskom nieocenione usługi. W krótkim czasie wielu z nich doszło jednak do wniosku, że służba w tureckiej armii nie daje im spodziewanych korzyści. Również panujące stosunki dalekie były od panujących

²² *Dzieje Tatarów...*

w Rzeczypospolitej, w której byli „prześladowani”. Jeszcze w połowie 1673 roku grupa rotmistrzów zbuntowanych chorągwi podjęła tajne negocjacje z hetmanem Janem Sobieskim. Po zdobyciu Baru w roku 1674 król Jan III przywrócił Lipków do służby wojskowej. Zdarzały się jednak przypadki podwójnej zdrady. Przywrócony do służby, po zdradzie, rotmistrz Hussejn Murawski został wysłany w poselstwie do chana krymskiego, dopuścił się jednak ponownej zdrady, wracając na służbę turecką. Część z nich pozostała na służbie sułtana, zasiedlając ziemie, których Rzeczypospolita musiała się zrzec na korzyść Turcji, podpisując w 1676 roku bardzo niekorzystny traktat w Żórawnie. Ratyfikacja traktatu trwała długo, a przedmiotem prowadzonych rozmów była także sprawa pozostających na służbie tureckiej Lipków. Polacy żądali, aby Turcy wysiedlili ich z Podola i pogranicza wołoskiego, proponując osiedlenie ich w Dobruży. Przeciwny temu był chan krymski, Murad Girej. Rozmowy w tej sprawie zakończyły się fiaskiem. Turcy zrezygnowali z haraczu, ale wymusili ratyfikację artykułu dotyczącego Lipków:

będzie wolno przez jeden rok wszystkim Tatarom, nazwanym Lipki, znajdującym się w Królestwie Polskim, którzy by chcieli dobrowolnie przejść do cesarstwa otomańskiego i nikt ze strony Polaków żadnej im do tego przeszkody czynić nie ma, lecz mogą wychodzić ze swoimi familiami, dziećmi i całym majątkiem, ani nikt za to krzywdzić i uszkadzać ich nie ma prawa²³.

Aby skończyć z problemami Tatarów w Rzeczypospolitej, Sejm w 1676 roku uchwalił amnestię dla wszystkich Tatarów polskich, którzy wrócili do kraju. W 1677 roku Sejm wydał konstytucję potwierdzającą dawne prawa i przywileje Tatarów, a ponadto pozwolono im na odbudowę dawnych meczetów, co było dla nich bardzo istotne. Budowa nowych meczetów wymagała zgody władcy, co mogło być zarzewiem kolejnego konfliktu. W rzeczywistości zakazu tego nie przestrzegano, co potwierdzają wybudowane meczety w Bahonikach, Kruszynianach i Studziance²⁴. Konstytucja zezwalała na posiadanie chrześcijańskiej służby, odkupienie dóbr od szlachty, które przed laty należały do Tatarów. Ponadto, wszyscy Tatarzy służący w wojsku mieli otrzymywać żołd w takiej wysokości, jaki otrzymywali Kozacy. Również Sejm określił wysokość zaległego żołdu w wysokości 10 tys. zł. Uregulowanie zaległego żołdu nastąpiło poprzez nadanie przez króla Tatarom ziem, z których część stanowiło terytorium współczesnej Polski, m.in. ziemie na Podlasiu, będące atrakcją turystyczną na tzw. szlaku tatarskim. W konstytucji wydanej 22 lutego 1677 roku nie zrównano szlachty tatarskiej w prawach politycznych, chociaż prawdą jest, że nie ubiegali się o to. Dokonała tego dopiero Konstytucja 3 maja, co było aktem bardzo spóźnionym.

Dążenia króla Jana III do zakończenia sporów z Turcją nawet po wiktorii

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

wiedeńskiej nie zostały zrealizowane. Sporów i konfliktów nie zakończył również podpisany 26 stycznia 1699 roku w Karłowicach traktat, który dał Rzeczypospolitej to, czego nie dał wieloletni konflikt polsko-turecki. Rzeczpospolita odzyskała Podole i część Ukrainy, będące pod panowaniem tureckim od czasu podpisania haniebnego traktatu buczackiego²⁵.

Upadek Rzeczypospolitej był dla zamieszkujących w niej Tatarów tym samym, czym był dla większości zamieszkującego w niej społeczeństwa²⁶. Chcąc pozyskać Tatarów, a jednocześnie skłócić z pozostałymi mieszkańcami Rzeczypospolitej, władze carskie potwierdziły posiadane przez nich przywileje. Nie wszyscy z nich, podobnie jak wielu Polaków, pogodzili się z rozbiorami i udali się na emigrację. Wielu innych zaciągnęło się na służbę w wojsku rosyjskim. Polacy czynili zresztą podobnie. Wielu Tatarów brało udział w polskich powstaniach narodowych, doświadczając prześladowań, wyroków śmierci czy zsyłek na Sybir. Znany jest udział Tatarów polskich nie tylko w powstaniu kościuszkowskim, ale także w kampanii napoleońskiej i odwrocie wielkiej armii, podczas którego ujawniły się ich negatywne cechy, znane Polakom od wieków, m.in. ekscesy wobec mieszkańców Schwalheimu w pobliżu Friedburga w 1813 roku²⁷. Powstanie listopadowe poparli prawie wszyscy Tatarzy litewscy. Mniej licznie poparli powstanie styczniowe, a największy ich udział był na Suwalszczyźnie i Podlasiu. Tam również była najbardziej posunięta ich polonizacja. Z tego też powodu po upadku powstania objęły ich represje nie mniejsze niż wobec Polaków. Wyroki śmierci, zsyłki, konfiskaty majątków były na porządku dziennym. Zabraniając im odprawiania obrządków religijnych w języku polskim, władze rosyjskie zmierzały do ich izolacji w społeczeństwie. Efekty tych działań były mizerne. Władze rosyjskie, by zantagonizować mniejszość tatarską z ludnością polską i litewską, którą poddano prześladowaniom wyznaniowym, pozostawiły w tym zakresie społeczności tatarskiej dużą swobodę. Umożliwiano im robienie kariery w dziedzinach, w których Tatarzy nie posiadali żadnych kwalifikacji. Prawdziwe cele polityki rosyjskiej wobec muzułmanów i jej skutki w pełni ujawniły się wobec Krymu. W wyniku jej prowadzenia – według L. Kryczyńskiego – w roku 1805 było na Krymie 1556 meczetów i 5139 imamów, natomiast w 1914 roku meczetów było tylko 729, a imamów 942²⁸.

Uwłaszczenie chłopów po powstaniu styczniowym wpłynęło negatywnie na poziom życia szlachty tatarskiej, która nie potrafiła przystosować się do nowych warunków życia. Wynikało to również z dużego rozdrobnienia ich ziem, będą-

²⁵ Z. Wójcik, *op. cit.*, s.489.

²⁶ Rzeczpospolita była państwem wielonarodowym i wielowyznaniowym. Większość Białorusinów i Ukraińców wyznania prawosławnego z zadowoleniem przyjęła rozbiory. Uważali oni, że pod panowaniem rosyjskim będzie się im żyło lepiej. Przyszłość pokazała, czym było rosyjskie panowanie.

²⁷ *Dzieje Tatarów...*

²⁸ *Ibidem*.

cego skutkiem podziałów rodowych. Do ostatecznego upadku majątków tatarskiego ziemiaństwa na Suwalszczyźnie doprowadziła I wojna światowa.

Podstawowym zawodem Tatarów była służba wojskowa. Wielu z nich dosłużyło się stopni generalskich i oficerskich. W sumie ich kilkusetosobowa grupa miała duże wpływy. Ułatwiło to funkcjonowanie pozostałym Tatarom na ziemiach polskich i litewskich. Przejawiało się to w większej swobodzie wyznaniowej i możliwościach piastowania urzędów, mimo że w tym samym czasie muzułmanie w innych regionach imperium rosyjskiego byli prześladowani. Pierwszym Tatarom, który zrobił karierę w carskiej armii, był gen. Józef Ułan (zm. w 1804 r.). Wielu Tatarów litewskich służących w XIX wieku w armii rosyjskiej dosłużyło się wysokich stopni oficerskich. Znane są nazwiska Tatarów polskich i litewskich, którzy służąc Rosji, ułatwiali tym samym życie swoim pobratymcom. Podobnie zresztą było w przypadku służby wielu Polaków w armii carskiej. Generał Maciej Sułkiewicz był dowódcą 37 Korpusu armii rosyjskiej. Aleksander Achmatowicz pełnił funkcję ministra sprawiedliwości Republiki Krymskiej. Mustafa Dawidowicz, reprezentant muzułmanów polskich i litewskich, sprawował funkcję burmistrza Bachczysaraju, co ułatwiło egzystencję pozostałym Tatarom. Po upadku caratu Tatarzy, których potomkowie żyją w Polsce do dziś, prawie natychmiast utworzyli Związek Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy.

W 1918 roku działacze Związku podjęli starania utworzenia w zorganizowanym przez Józefa Piłsudskiego wojsku jednostki jazdy tatarskiej. Rekrutacja przebiegała wolno i w rezultacie w wojnie polsko-bolszewickiej, w jej pierwszej fazie, wzięły udział dwa szwadrony jazdy, w składzie pułku, który trudno było nazwać tatarskim. Tatarzy stanowili zaledwie jego czwartą część. Z czasem, mimo ponoszonych strat w bitwach, nastąpił wzrost stanu liczebnego Tatarów, umożliwiając zorganizowanie trzech szwadronów liniowych, szwadronu karabinów maszynowych i oddziału technicznego. We wrześniu 1919 roku pułk tatarski wszedł w skład 9 Dywizji Piechoty, dowodzonej przez płk. Władysława Sikorskiego. Zabiegi działaczy Związku Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy doprowadziły do tego, że 3 lutego 1920 roku pułk otrzymał nazwę Pułk Tatarskich Ułanów im. Mustafy Achmatowicza, a dowództwo objął gen. Aleksander Romanowicz, pochodzenia tatarskiego. Po licznych i ciężkich walkach w czasie wojny, w tym w starciach z konnicą Budionnego, pułk liczył zaledwie 90 żołnierzy. Zostali oni włączeni do Pułku Ułanów Obrony Wilna, składającego się wyłącznie z muzułmanów kaukaskich. Po przeformowaniu na Samodzielny Szwadron Pułku Tatarskiego im. Mustafy Achmatowicza, uczestniczył on w walkach w obronie Płocka i Warszawy. Po miesiącu jego żołnierze zasiliли dywizjon muzułmański, który po zakończeniu działań wojennych wszedł w skład 3 Pułku Strzelców Konnych.

Po I wojnie światowej – do roku 1945

Po zakończeniu działań wojennych społeczeństwo polskie przystąpiło do odbudowy państwa i jego struktur. Również Tatarzy podjęli działania w celu odnalezienia się w nowej rzeczywistości. Podstawowym problemem była konieczność stworzenia od podstaw uregulowań prawnych muzułmańskiego życia religijnego. Utworzony w 1923 roku Warszawski Związek Muzułmanów, po nawiązaniu kontaktów ze wszystkimi gminami muzułmańskimi w Polsce, doprowadził do zwołania w grudniu 1925 roku Wszechpolskiego Związku Muzułmańskiego. Podczas jego obrad zdecydowano o zerwaniu zależności od muftiatu krymskiego. Powołano najwyższego zwierzchnika religijnego. Pierwszym muftim muzułmanów polskich został Jakub Szymkiewicz, do którego kompetencji należało sądownictwo religijne. Był on reprezentantem Muzułmańskiego Związku Religijnego (MZR) wobec władzy państwowej, a także wobec innych stowarzyszeń w kraju i za granicą. Muzułmański Związek Religijny obejmował 19 gmin muzułmańskich, które posiadały w okresie międzywojennym 17 meczetów. Członkowie warszawskiej gminy muzułmańskiej wyszli z inicjatywą wzniesienia nowego, murowanego meczetu, którego nigdy nie wybudowano. Lata II Rzeczypospolitej były dla Tatarów okresem ich rozwoju. Polityka państwa była wobec nich zycziwa, co umożliwiała im wszechstronną działalność. W roku 1926 na zjeździe inteligencji muzułmańskiej powołano Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej (ZKOTRP), którego zadaniem było prowadzenie szeroko pojętej działalności oświatowej. Powstawały zespoły artystyczne, prowadzono odczyty, zakładano biblioteki, podjęto wiele inicjatyw mających na celu poznanie dziejów Tatarów w Polsce. Muzułmańska gmina w Warszawie wydawała kwartalnik „Przegląd Islamski”. W 1932 roku ukazał się pierwszy tom „Rocznika Tatarskiego”. Oddział wileński ZKOTRP od 1934 roku wydawał czasopismo „Życie Tatarskie”, które spotkało się z dużym zainteresowaniem w środowisku muzułmańskim. Mankamentem tego rodzaju działalności było to, że zajmowała się nią niewielka grupa entuzjastów. Działacze tatarskich związków mieli nieograniczone możliwości kontaktowania się z innymi organizacjami islamskimi poza granicami kraju. Były one niezbędne zarówno w sprawach religii, jak i w innych sferach życia codziennego. Mieli możliwość studiowania na uczelniach w krajach zachodnich, jak i w muzułmańskich szkołach koranicznych. Było to niezbędne dla ich rozwoju, ponieważ poziom nauczania w gminnych szkółkach był bardzo niski. Tatarzy w II RP mieli utrudniony kontakt ze swoimi pobratymcami mieszkającymi na Litwie oraz obszarach znajdujących się w granicach Związku Radzieckiego.

Funkcjonowanie Tatarów w Polsce regulowały ogólne przepisy prawa wynikające z Konstytucji RP i innych aktów prawnych. Z czasem wobec różnorodności wyznaniowej w Polsce wystąpiła konieczność ich uporządkowania. W przypadku Tatarów ich status prawny, jako związku wyznaniowego, określała Konstytucja z 1921 roku. Najbardziej istotny był jej artykuł 115: „Kościoły

mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnymi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień sprzecznych z prawem”²⁹. Artykuły określające zasady uprawiania religii oraz wolności osobiste zawarte były w artykułach 99 i 109–118. Konstytucja z 23 kwietnia 1935 roku, w rozdziale XIV, artykułem 81 utrzymała w mocy wymienione artykuły Konstytucji marcowej³⁰. W 1935 roku Sejm IV kadencji podjął działania w celu regulacji prawnej niechrześcijańskich związków religijnych. Konieczność ich regulacji wynikała ze zmian dokonujących się w Polsce. Większość zapisów Konstytucji z 1921 roku była oparta na przepisach państw zaborczych. Efektem prac Sejmu była ustawa z 21 kwietnia 1936 roku „O stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej”. Regulowała ona wszystkie kwestie związane z jego funkcjonowaniem i stała się podstawą do opracowania statutu Związku³¹. Regulowała jednocześnie w sposób jednoznaczny stosunek państwa do wyznawców islamu w Polsce. Przejawem życzliwości państwa wobec społeczności tatarskiej było spełnienie jej prośby utworzenia szwadronu tatarskiego przy 13 Pułku Ułanów Wileńskich. W Nowej Wilejce 19 grudnia 1936 roku 80 ułanów tatarskich złożyło przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. Wzięli oni udział w działaniach wojennych we wrześniu 1939 roku. Próba przedostania się na Węgry okazała się nierealna i 28 września decyzją dowódcy pułku zostali rozformowani i udali się do domu.

Okupacja hitlerowska, następnie radziecka i znowu hitlerowska powstrzymała rozwijającą się społeczność tatarską w Polsce. Okazało się, że wyznawcy islamu i chrześcijanie mogą żyć w przyjaźni i współpracować. Proces ten został powstrzymany. Zawierucha wojenna nie oszczędziła również Tatarów. Największą stratą dla społeczności tatarskiej było wyniszczenie jej inteligencji. Zakończenie wojny i nowy podział terytorialny, jako wynik ustaleń w Jaltie, spowodował kolejny ich podział. Część z nich znalazło się w Polsce, część w ZSRR. Niektórzy, pozostawiając dorobek swego życia, w ramach repatriacji wyjechali do Polski, zasiedlając tereny ziem odzyskanych, wkrótce jednak wtopili się w miejscową społeczność, zatracając własne tradycje i obyczaje. Tatarzy-repatrianci, jako obcy przybysze, osiedlając się na ziemiach zamieszkiwanych przez Tatarów polskich, byli w wielu przypadkach traktowani z niechęcią przez swoich pobratymców. Totalitarny system sprawowania władzy i centralnie sterowana gospodarka nie sprzyjały rozwojowi społeczności tatarskiej w Polsce. W 1947 roku reaktywowano Związek Religijny Tatarów, który funkcjonował w oparciu o przepisy prawne wynikające z Konstytucji Polski Ludo-

²⁹ Konstytucja z dnia 23 marca 1921 r. (Konstytucja marcowe), <http://panda.bg.univ.gda.pl/~woitiki/konstytuty/km.html> (29 X 2004).

³⁰ Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935r., *ibidem*.

³¹ Ustawa z 21 kwietnia z 1936 r. o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.mzr.pl/pl/info.php?id=6> (20 VIII 2007).

wej oraz ustawy z roku 1936. Potwierdzeniem, że warunki rozwoju społeczności tatarskiej w Polsce Ludowej nie były sprzyjające, są dane powszechnego spisu ludności z 2002 roku. Według uzyskanych w nim danych, przynależność do mniejszości etnicznej Tatarów zadeklarowało zaledwie 447 osób, kiedy równocześnie według niektórych szacunków ocenia się ich populację na około 4–6 tys.³². Wzrost ich aktywności nastąpił po roku 1989. Wzrosła także liczba organizacji i stowarzyszeń wyznawców islamu w Polsce.

* * *

Przedstawienie z konieczności w sposób bardzo ogólny procesu kształtowania stosunków Polski ze światem wyznawców islamu i udziału w nim Tatarów, którzy z racji kolejności zasiedlania ziem, zostali określani jako Tatarzy litewscy, a dopiero później, osiedlając ziemie Rzeczypospolitej, jako Tatarzy polscy, było przez autora zamierzone. Przodkowie nasi pozostawili nam w spadku skarbnicę wiedzy, z której nie potrafimy korzystać współcześnie. Tą skarbnicą są ich doświadczenia zdobywane przez wieki. Praktycznie możemy w niej znaleźć rozwiązania wszystkich naszych współczesnych problemów. Jednym z nich jest właśnie to, że tej skarbnicy nie znamy lub jej znajomość jest bardzo powierzchowna. Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, kiedy Polacy po raz pierwszy spotkali się z terrorem i terroryzmem islamskim, można powiedzieć, że bardzo dawno temu. Nastąpiło to wtedy, gdy Tatarzy zostali wyznawcami islamu. Definicji terroru i terroryzmu jest wiele, a badacze tego problemu do dzisiaj mają wątpliwości, która z nich jest właściwa. Najprościej ujmując, są to takie działania, których celem jest zastraszenie przeciwnika, aby osiągnąć określony cel, przy czym metody mogą być różne – od zastraszania słownego i presji psychicznej poprzez mordy, gwałty, grabieże czy podpaleń. Tatarzy te ostatnie stosowali jednocześnie. Dokonując najazdów na południowo-wschodnie rubieże naszego kraju, doprowadzili do sytuacji, że na samo słowo „Tatar” w oczach wielu bezbronnych mieszkańców pojawiała się przerażenie, tym bardziej że nie były to jednorazowe akty. Najazdy prowadzili oni przez wiele stuleci, nawet wtedy, gdy byli sojusznikiem Polski. Były one po prostu częścią tatarskiej natury. Całkowita bezkarność Tatarów trwała dopóty, dopóki dowódcy polskich chorągwi nie poznali tatarskich obyczajów, mentalności, taktyki walki i słabych ich stron. Trwała do czasu, gdy Polacy zaczęli z nimi walczyć ich własną bronią. Ma to przełożenie i zastosowanie w czasach nam współczesnych. Czy ciężkozbrojny rycerz był w stanie zwyciężyć z Tatarem, jeżeli nie trafił go kopią lub mieczem w pierwszym starciu? Nie. Podobnie jest dzisiaj. Czy załoga czołgu jest w stanie pokonać ruchliwego

³² A. S. Nalborczyk, *Islam w Polsce*, <http://www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=24> (19 VII 2007); J. Stępień, „Dzień islamu” – po raz trzeci w Kościele katolickim w Polsce, <http://www.pah.org.pl/9599.html> (10 VIII 2006); M. Tobolewski, *Tożsamość*, <http://www.tolerancja.pl/islam03.php> (20 VIII 2007).

terrorystę, jeśli nie trafi go pierwszą serią? Wystarczy zająć czołg od tyłu, by go zniszczyć przy pomocy prymitywnej butelki z benzyną. Wniosek nasuwa się sam. Z terrorystą trzeba walczyć jego metodami. Aby go pokonać, trzeba znać jego mentalność, umieć przewidzieć jego działania. Tak postępowali w przeszłości polscy słynni zagońcy, którzy z czasem prześcignęli w tej dziedzinie swoich mistrzów – właśnie Tatarów. Podobną lekcję z historii dają nam rzezie i spustoszenia, jakich dokonali Lipkowie, służąc w armii tureckiej. Działali w taki sposób, że wytrawni zagońcy mieli problem z ich pokonaniem. Dlaczego tak się działo? Było to możliwe właśnie dlatego, że Lipkowie służąc przez wiele lat w wojsku Rzeczypospolitej, dokonując najazdów, ubierali się w stroje polskie, mówili po polsku, oddziały swoją liczebnością odpowiadały polskim chorągwiom, a nie czambułom tatarskim, znali polską taktykę walki. Umożliwiała im to zaskakiwać mieszkańców najeżdżanych terenów, jak również często nadchodzącą odsiecz, podając się za Polaków. Oni to właśnie swoją bezwzględnością i dokonanymi mordami najbardziej utrwaliли się w pamięci mieszkańców południowo-wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Co było przyczyną najazdów Tatarów? Przede wszystkim był to ich sposób na życie, ale także chęć zdobycia bogatych łupów i możliwość wzięcia w jasyr³³, wreszcie uzależnienie danego kraju i pobieranie darmowego haraczu, wynikającego właśnie z zastraszenia, czyli psychicznego oddziaływania na przeciwnika. Istotną, negatywną cechą była ich bezkarność i często niesubordynacja. Wiedzieli, że Rzeczypospolita nie posiadała takiej liczby wojska, która pozwalałaby na skuteczną obronę przed najazdami. Podejmowane przez Sejm uchwały w sprawie podatku często pozostawały decyzją na papierze. Szlachcie, a tym bardziej magnaterii nie zależało na silnej władzy królewskiej, a samowola szlachecka i antagonizmy społeczne doprowadziły do ograniczania praw nadanych zasiedlonym Tatarom tak w Rzeczypospolitej, jak i na Litwie.

Przedstawioną sytuację można przenieść na funkcjonowanie państwa polskiego obecnie. Większość współczesnego społeczeństwa polskiego czuje się obecnie bezsilna wobec poczynań wąskiej grupy Polaków, a jednocześnie struktury państwa są niewydolne. Powoduje to bierność społeczną, apatię, a jednocześnie bezsilną złość. A kupowanie głosów w Sejmie. Czy współcześnie nie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem? Magnateria posiadała własne wojsko i prowadziła własną politykę zagraniczną? Czy podobnych przykładów nie mamy dzisiaj? Papiestwo w imię własnych celów wymuszało prowadzenie działań wojennych z państwami islamu lub wspieranie tych konfliktów. Również w okresie kontrreformacji były w Rzeczypospolitej przypadki agitacji, wprowadzie nieliczne, prowadzone przez duchownych katolickich przeciwko innowiercom. W skarbnicy doświadczeń naszych przodków znajduje się także wiele pozytywnych przykładów, które mogą, a nawet powinny być drogo-

³³ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1971, s. 349.

wskazem w działaniach Polski na rzecz współpracy z wyznawcami islamu w czasach nam współczesnych. Najczęściej takimi przykładami są prowadzone działania wojenne w obronie ziem Rzeczypospolitej, kiedy to chrześcijanin i muzułmanin, ramię w ramię bronił ojczyrstych ziem. Tataru-muzułmanina przybrana ojczyzna często przyjmowała go, jak swego syna, gdy nie miał się gdzie podziać. Jej symbolem był król, nazywany przez zasiedlonych Tatarów „Białym chanem”, co było oznaką wielkiego szacunku, czci, powagi i potęgi, jaką swoją osobą w ich rozumieniu prezentował. Nie licząc okresów antagonizmów szlacheckich wobec społeczności tatarskiej, należy powiedzieć, że istniała tolerancja wobec wyznawców islamu, czego przykładem były zawierane małżeństwa, mimo wyznawania innej religii. Najbardziej korzystnym, a jednocześnie najkrótszym okresem pozytywnej współpracy były lata międzywojenne. Doświadczenia z tego okresu w jednoznaczny sposób pokazują współczesnym Polakom drogę współżycia z wyznawcami religii Mahometa. Czy dzisiaj nie możemy pójść tą samą lub podobną, a może nawet lepszą drogą?

Wyznawcy islamu w Polsce po 1945 roku - stosunki Polski z państwami muzułmańskimi

Polska jako kraj posiada doświadczenia w zakresie współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej z krajami arabskimi. Po zakończeniu II wojny światowej pierwsze kontakty miały miejsce już na początku lat pięćdziesiątych i dotyczyły przede wszystkim wymiany handlowej. Rezultatem zbliżenia była narastająca współpraca w wielu dziedzinach. Polska również stała się jej uczestnikiem. Do państw arabskich, z którymi Polska rozwinęła współpracę gospodarczą należy zaliczyć Irak, Libię, Maroko, Algierię, Arabię Saudyjską, Jordanię, Syrię, Kuwejt, Ludową Republikę Jemenu Południowego, Tunezję oraz Zjednoczoną Republikę Arabską (Egipt). Polska była eksporterem wyrobów przemysłowych, a przedmiotem importu do Polski były surowce naturalne. Intensyfikacja stosunków stała się podstawą rozwoju współpracy w wielu innych dziedzinach. Lata siedemdziesiąte i kryzys naftowy były jednocześnie okresem sprzyjającej koniunktury dla państw arabskich. To właśnie wtedy przywódcy państw arabskich posiadających złoża ropy naftowej w pełni uświadomili sobie, jaką bronią jest ona w ich rękę. Równocześnie uświadomili sobie, że relacje cen eksportowanych surowców do krajów rozwiniętych w stosunku do importowanych z nich wyrobów są bardzo niekorzystne. Aby to zmienić, należało stworzyć podstawy do rozwoju przemysłu, który byłby w stanie, chociaż w części wykorzystać rodzime surowce na miejscu. Jednym z krajów, który uczestniczył w unowocześnianiu gospodarek państw arabskich, była Polska. Dotyczyło to przede wszystkim budowy od podstaw fabryk kwasu siarkowego, stoczni, cementowni, obiektów hydrotechnicznych, dróg i mostów. W szczególności miało to miejsce w Iraku i Libii, a w mniejszym zakresie również w innych krajach arabskich. Wynikało to z innej poli-

tyki Polski wobec krajów arabskich o orientacji socjalistycznej i innej wobec pozostałych państw.

W tym czasie została również nawiązana i była rozwijana współpraca w dziedzinie edukacji na poziomie szkolnictwa wyższego. Pierwsza grupa kandydatów na studentów w polskich uczelniach z krajów arabskich liczyła 40 Irakijczyków i 29 Syryjczyków, a także 11 Indonezyjczyków, których 80–95% wyznaje islam. Studia na polskich uczelniach rozpoczęły w roku akademickim 1960/1961.³⁴ Spośród krajów arabskich najwięcej młodzieży przybywało studiować w Polsce właśnie z Iraku. Na przełomie lat siedemdziesiątych oraz osiemdziesiątych XX wieku do Polski zaczęli przybywać kandydaci na studentów z Afganistanu, Algierii, Jordanii, Libanu, Maroka, Nigerii oraz Tunezji. Lata osiemdziesiąte XX wieku to dla Polski czas zaostrzenia stosunków międzynarodowych z krajami zachodnich demokracji z powodu wprowadzenia w Polsce przez komunistyczne władze stanu wojennego i zaostrzających się wewnętrznych konfliktów społecznych. W wymiarze międzynarodowym to także narastający wrogi stosunek obywateli świata islamu wobec wysoko rozwiniętych państw zachodnich i rozwijający się terroryzm islamski.

Jednocześnie w tym czasie wzrosła liczba studentów z krajów islamskich podejmujących studia w Polsce. W roku akademickim 1981/1982 na polskich uczelniach studiowało 553 osób z krajów islamskich. W roku akademickim 1985/1986 było ich 1405, w roku akademickim 1986/1987 – 1436, w 1988/1989 – 1443. Najliczniejsze grupy studentów z państw, w których religią dominującą jest islam, pochodziły, oprócz Iraku, Jordanii, Nigerii, Syrii, a także Afganistanu, z Sudanu i Etiopii³⁵. Studiowanie to nie tylko nauka w salach wykładowych uczelni, to także, a może przede wszystkim kontakty nawiązywane podczas studiów. Ich rezultatem były zawierane małżeństwa, często tylko po to, aby móc pozostać w Polsce. Wielu absolwentów wyższych uczelni pochodzenia arabskiego pozostało w Polsce, uzyskało kartę stałego pobytu po zakończeniu studiów, a wielu z nich po skończeniu nauki i uzyskaniu statusu uchodźcy jest obecnie pełnoprawnymi obywatelami – żyją i pracują w Rzeczypospolitej Polskiej do dzisiaj. Większość z nich to Irakijczycy i Syryjczycy. Wśród nich również nie było i nie ma jedności. Jedną z przyczyn ich podziału jest stosunek do byłego przywódcy Iraku, Saddama Husajna. Część z nich to zwolennicy jego reżimu, który się skończył po interwencji wojsk koalicyjnych w 2003 roku. Mieszkają oni w naszym kraju, wielu z nich prowadzi własne interesy i w opinii środowiska, w którym żyją, swoim postępowaniem dają przykład do naśladowania. Wielu z nich było w przeszłości bądź funkcjonariuszami, bądź zwolennikami Husajna i partii BAAS (Partia Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego). Nie powinno to dziwić, ponieważ właśnie dzięki państwu, a w ich mniemaniu, to właśnie dzięki Husajnowi mogli stu-

³⁴ *Rocznik statystyczny*, Warszawa 1970, s. 432.

³⁵ *Ibidem*, s. 464.

diować. To oni, zdaniem wielu spośród ich przeciwników – stanowią w Polsce zagrożenie.

Podsumowanie

Do 1989 roku liczbę mieszkających w Polsce obywateli pochodzenia arabskiego określano metodą szacunkową. Czy szacunki te były właściwe? Obecnie, prawie po 18 latach, liczba członków społeczności arabskiej w Polsce znacznie wzrosła. Nie bez znaczenia dla tej grupy jest napływ po roku 1989 młodzieży z krajów islamskich w celu kształcenia się na polskich uczelniach. Czy obecnie jednak tylko kształcenia? To właśnie młodzi ludzie są najbardziej podatni na hasła głoszone przez fundamentalistów islamskich. W roku akademickim 1995/1996 na wszystkich cywilnych, polskich uczelniach podjęło studia 403 osoby: z Iraku – 28 osób, Jordanii – 81, Libanu – 31, Libii – 82, Maroka – 53, Syrii – 110 i Tunezji – 18. Do grupy studentów arabskich należy także doliczyć 45 studentów z Sudanu, w którym ponad 70% mieszkańców stanowią wyznawcy islamu³⁶. Czy wszyscy z nich mają negatywny stosunek do terroryzmu? Ilu z nich pozostało w Polsce po skończeniu studiów? W roku akademickim 2000/2001 w Polsce 223 studentów pochodziło z krajów islamskich, w 2004/2005 – 169, a w 2005/2006 – 192³⁷. Dane wskazują, że w stosunku do okresu sprzed roku 1989 wzrosła liczba krajów islamskich, z których młodzież podejmuje studia w Polsce. Pochodzą oni z krajów, w których wyznawcy tej religii stanowią 70–90% (i więcej) społeczeństwa, np. Afganistan – 99% społeczeństwa wyznaje islam, Algieria – 99%, Bangladesz – 87%, Irak – 96%, Jordania – 96%, Liban – 60%, Libia – 98%, Maroko – 95%, Pakistan – 97%, Sudan – 72%, Syria – 87%, Tunezja – 92%³⁸. Choć wzrosła liczba państw, z których młodzież podejmuje studia w Polsce, to liczba studentów z wymienionych krajów znacznie się zmniejszyła. Należy liczyć się z tym, że mogą oni zagrazać bezpieczeństwu naszego kraju. Życie pokazuje, że terroryści to przede wszystkim ludzie młodzi, bardzo dobrze wykształceni, znający po kilka języków. Przebywając w kraju potencjalnego zamachu terrorystycznego, mogą stanowić doskonale zaplecze dla terrorystów, o ile sami nie zostali wcześniej wciągnięci do organizacji terrorystycznej. Podejmowanie przez nich studiów stwarza doskonale warunki poznania kraju, jego języka, obyczajów jego mieszkańców, a przede wszystkim ich samych. Poprzez nawiązanie kontaktów z rówieśnikami mogą działać w sposób niezauważony, stanowią atrakcyjny obiekt znajomości czy nawet przyjaźni dla młodych Polaków, a także polskich studentek, również młodych Polek i Polaków spoza środowiska studenckiego. Nawiązanie tego rodzaju więzi może stanowić podstawę przyszłego, terrorystycznego działania.

³⁶ *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006, s. 364.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Muzułmanie na świecie*, http://www.muzułmanie.com/index.pho?option=com_content&task=view&id=40&Itemid (10 VI 2007).

Nie ma w świecie państwa, które byłoby w stanie rozwiązać problem zabezpieczenia się przed możliwymi działaniami terrorystycznymi tylko przy użyciu policji, wojska i służb specjalnych. Czy jednak nie lepszą i bardziej prostą drogą jest osiągnięcie porozumienia i wspólne funkcjonowanie? Czy nie lepszą formą dialogu są wspólne działania w imię zasady pokojowego współżycia i wzajemnej tolerancji? Z pewnością lepsze, niż wybuchy podłożonych bomb czy serie z pistoletów maszynowych.

Oprócz studentów z krajów islamskich w Polsce przebywają także inni wyznawcy islamu, którzy uzyskali zezwolenia na osiedlenie się lub pobyt stały. Liczną grupę stanowią ci, którzy otrzymali prawo popytu na czas oznaczony. Osoby posiadające jedno z wymienionych zezwoleń są w dużo lepszej sytuacji niż ci, którzy do Polski przybywają jako imigranci. Łatwiej im zmienić status pobytu czy ubiegać się o pobyt stały. Ze sprawozdań USRIC wynika, że w latach 1992–2000 zezwolenie na pobyt stały uzyskało 1135 wyznawców islamu. W latach 1998–2000 zezwolenie na osiedlenie się otrzymało 433 imigrantów z krajów islamskich. Największą liczbę stanowili ci spośród przebywających w Polsce wyznawców islamu, którzy w latach 1998–2000 uzyskali zezwolenie na pobyt oznaczony. Ich liczba wynosi około 6500 osób. Liczb tych nie należy traktować jako bezwzględnych, ponieważ to, że jest się Jordańczykiem czy Syryjczykiem nie oznacza bycia muzułmaninem, aczkolwiek są to przypadki skrajne. Przebywający legalnie w Polsce wyznawcy islamu z różnych krajów, a także ci, którzy zadomowili się przed rokiem 1989, w większości pracują, prowadząc działalność gospodarczą w różnych sektorach. Najbardziej widoczni są ci spośród nich, którzy działają w sektorze usług. Wśród nich elitę intelektualną stanowią absolwenci polskich szkół wyższych, ale i między nimi nie ma jednomyślności w wielu sprawach. Dlatego też trudno się im zintegrować, chociaż próby takie są czynione. Być może wyznawanie tej samej religii doprowadzi do ich integracji w przyszłości. Trudno jednak wyrokować, w jakim kierunku ta integracja pójdzie. Integracja ma zarówno dobre, jak i negatywne cechy. Rozdrobnieni szybciej się zasymilują, przyjmując europejskie, w tym polskie normy cywilizacyjne. Pokusy cywilizacji zachodniej są duże. Integracja, w której wiara będzie czynnikiem dominującym, a jednocześnie najbardziej uniwersalnym, może przybrać różne oblicze. W skrajnej postaci może doprowadzić do sytuacji, jakiej żaden Polak sobie nie wyobraża. Jest wiele przykładów, które potwierdzają, że bogobojny mułła czy imam powszechnie szanowany był podżegaczem lub przywódcą organizacji terrorystycznej. Oprócz przedstawionej grupy w Polsce przebywają wyznawcy islamu, których status wynika z przyczyn ich przybycia.